

Formalna strona przepowiadania słowa Bożego w świetle adhortacji *Evangelii gaudium* papieża Franciszka

The Formal Dimension of Preaching the Word of God in the Light
of Pope Francis' Apostolic Exhortation *Evangelii gaudium*

Adam Bilski¹

Uniwersytet Jana Pawła II w Krakowie
Wydział Teologiczny

Abstrakt: Celem artykułu jest zaprezentowanie formalnych aspektów przepowiadania słowa Bożego w świetle wybranych wskazań zawartych w adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* papieża Franciszka. W artykule przyjęto metodę polegającą na analizie treści papieskiego dokumentu w odniesieniu do aktualnego nauczania Kościoła oraz współczesnej literatury z zakresu teologii i homiletyki. Omówiono dialogiczny charakter homilii, zasady jej przygotowania i wygłoszenia oraz rolę głoszącego. W artykule skoncentrowano się zwłaszcza na problematyce dotyczącej duchowego i osobistego przygotowania kaznodziei, potrzeby przejrzystości języka, usystematyzowanej struktury homilii, konieczności dostosowania jej do sytuacji odbiorców oraz postawie cierpliwości i bezinteresowności. Artykuł jest próbą ukazania, że adhortacja *Evangelii gaudium* stanowi cenne źródło dla odnowy formalnych aspektów homilii we współczesnym Kościele.

Słowa kluczowe: *Evangelii gaudium*, homilia, dialogiczność przepowiadania, język i styl homilii

Abstract: The Church depicted in *Evangelii gaudium* is both a thoroughly evangelising and a continually evangelised community. The Church lives by the Good News, and its proclamation constitutes an intrinsic part of her mission. In this light, Pope Francis devotes considerable attention to the form of the preaching the Word of God. His reflections may be seen as a homiletic lecture, enriched

¹ Ksiądz Adam Bilski — absolwent Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu (mgr), Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie (lic.) i Podyplomowego Studium Retoryki UJ, doktorant z zakresu nauk teologicznych w Szkole Doktorskiej UPJPII w Krakowie; główne zainteresowania badawcze: przepowiadania słowa Bożego we współczesności, język przepowiadania, narracja w przepowiadaniu, ewangelizacja w mediach; e-mail: adambilski91@gmail.com; <https://orcid.org/0009-0001-4906-8925>.

with concrete and practical advice on how to preach effectively to contemporary people. As he himself notes—somewhat ironically—neither the preacher nor the listeners should experience suffering during the homily. Rather, the Pope emphasizes the need for homilies that ‘make hearts burn’.

Keywords: *Evangelii gaudium*, homily, dialogical preaching, language and style of homilies

Homilia, będąca integralną częścią Mszy Świętej, odgrywa znaczącą rolę w procesie komunikacji zbawczej, jaką Bóg prowadzi ze swoim ludem. Głoszenie słowa Bożego w trakcie liturgii nie jest tylko objaśnianiem tekstów biblijnych, ale wydarzeniem, w którym Bóg dotyka ludzkich serc i porusza je przez ludzkie słowo przepowiadającego. To wyjątkowe miejsce, jakie zajmuje homilia w celebracji eucharystycznej, domaga się od kaznodziei nie tylko rzetelnej wiedzy teologicznej, lecz także dyspozycji duchowej, umiejętności komunikacyjnych oraz uczciwego procesu przygotowania głoszonego słowa Bożego.

W świetle obecnych wyzwań duszpasterskich narasta świadomość potrzeby podejmowania refleksji nad jakością głoszenia i formą przekazu zbawczego orędzia. Kościół, świadomy tej konieczności, podkreśla wagę homilii rozumianej jako akt dialogu między Bogiem a wspólnotą wierzących. Głoszenie homilii nie jest tylko obowiązkiem wynikającym z przyjętych święceń, lecz także przestrzenią do żywego spotkania ze słowem, które przemienia. Adhortacja *Evangelii gaudium* papieża Franciszka podkreśla rolę przepowiadania, będącego duchowym wydarzeniem, które wymaga odpowiedniego i odpowiedzialnego przygotowania oraz zrozumienia słuchaczy i ich życiowych realiów.

Niniejszy artykuł zmierza do ukazania formalnych aspektów przepowiadania słowa Bożego, które zostały zawarte w adhortacji *Evangelii gaudium* papieża Franciszka. Analiza skoncentruje się na roli homilisty, strukturze homilii oraz podstawowych kwestiach związanych z jej przygotowaniem, odczytywanych w świetle współczesnych dokumentów Kościoła.

Homilia jako dialog Boga z człowiekiem

Homilia jest integralną częścią liturgii (*Sacrosanctum concilium* [dalej KL] 52), co daje prawo, aby stwierdzić, że podziela jej dialogiczną naturę oraz dynamikę. Zwiastuje ona wspaniałe i przedziwne dzieła Boże „w misterium Chrystusowym, które zawsze jest w nas obecne i działa, zwłaszcza w obrzędach liturgicznych” (KL 35). Tym samym także w homilii Pan Bóg przemawia do swojego ludu (KL 33). Stanowi ona wyjątkowy rodzaj kościelnego przepowiadania, które pełni funkcję dialogiczną w procesie zbawczym. W niej bowiem zachodzą aktualizacja i kontynuacja Bożego objawienia, które ma personalistyczny charakter i dialogową strukturę. W każdej homilii przepowiada się sło-

wo Boże w celu ożywienia wiary słuchających, żeby tworząc zgromadzony na liturgii Kościół, uczestniczyli owocnie i czynnie w celebrowanym misterium Jezusa Chrystusa. Należy pamiętać, że Bóg, który objawia się człowiekowi, akceptuje jego dialogiczną naturę, z kolei liturgia zakłada w pełni osobowe zaangażowanie człowieka w spotkanie i dialog ze Stwórcą. W konsekwencji homilia może być rozpatrywana jako interpersonalny akt dialogu, akt dialogu zbawczego i jednocześnie akt liturgiczny².

O dialogowej strukturze kaznodziejstwa można mówić wówczas, kiedy głoszenie słowa Bożego jest komponentem procesu komunikacji dwustronnej, dialogu w Kościele, który jest przedłużeniem i aktualizacją rozmowy Boga z człowiekiem w Jezusie Chrystusie. Poszczególne jednostki przepowiadania słowa Bożego są elementem dialogu, gdyż są wynikiem słuchania innych ludzi i otwierania serca na wielorakie potrzeby ludzkie w duchu miłości³.

Charakterystyczną cechą adhortacji *Evangelii gaudium* jest to, że papież Franciszek przywołuje dokumenty poprzedniego synodu bardzo sporadycznie. Zauważalna jest natomiast skłonność do powoływania się na wypowiedzi swoich poprzedników: Pawła VI, Jana Pawła II i Benedykta XVI, oraz wypowiedzi konferencji episkopatów różnych krajów. Odwołując się do treści listu apostołskiego Jana Pawła II *Dies Domini* (nr 41), Franciszek podkreśla, że liturgiczne głoszenie słowa Bożego nie jest niczym innym jak dialogiem pomiędzy Bogiem a jego Ludem (Por. EG 137, 140), a następnie przedstawia swoje pojmowanie dialogu: „jest czymś znacznie więcej niż przekazywaniem prawdy. Realizuje się dzięki przyjemności rozmawiania i dzięki konkretnemu dobru przekazywanemu między tymi, którzy się kochają za pośrednictwem słów. Jest dobrem, które nie polega na rzeczach, ale istnieje w samych osobach dających się nawzajem w dialogu” (EG 142). Także papież Benedykt XVI, w adhortacji apostolskiej *Verbum Domini* o nowości objawienia biblijnego, stwierdził, że „Bóg daje się poznać w dialogu, który pragnie prowadzić z nami” (VD 6).

Kaznodzieja — zdaniem papieża Franciszka —

ma piękną i trudną misję zjednoczenia kochających się serc: serca Pana i serc Jego ludu. Dialog między Bogiem a Jego ludem jeszcze bardziej umacnia przymierze między nimi oraz pogłębia więź miłości. W czasie homilii serca wiernych milkną i pozwalają, żeby On mówił. Pan i Jego lud na tysiąc sposobów rozmawiają ze sobą bezpośrednio, bez pośredników. Jednakże podczas homilii chcą, by ktoś stał się narzędnikiem i wyraził uczucia w taki sposób, aby następnie każdy mógł dokonać wyboru, jak kontynuować rozmowę. Słowo jest istotnie pośrednikiem i wymaga nie tylko

² A. Cygański, *Dialogiczny wymiar homilii po Soborze Watykańskim II*, Kraków 2018, s. 187–188.

³ Por. L. Szewczyk, *Odnova przepowiadania słowa Bożego w (archi)diecezji katowickiej po Soborze Watykańskim II. Studium homiletyczne*, Katowice 2009, s. 189–190.

dwóch prowadzących dialog, ale także kaznodziei, który je przedstawi jako takie, przekonany, że „nie głosimy [...] siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas — jako sługi wasze przez Jezusa” (2 Kor 4,5) (EG 143).

Teologia przepowiadania umiejscawia homilię w historii zbawienia i mówi o niej jako o wydarzeniu zbawczym, które należy do trwającego permanentnie dialogu pomiędzy Stwórcą a stworzeniem. Odgrywa ona rolę pośrednictwa zbawczego. Uobecnia słowo Boga (KL 7, 33; *Eucharisticum Misterium* 55) i jest imperatywnym wezwaniem. Nie jest tylko jednostronną informacją bądź pouczeniem, lecz także czynnikiem inicjującym dialog Pana Boga z człowiekiem, dającym łaski do jego zaistnienia oraz owocnego rozwoju. Stąd w swojej immanentnej strukturze musi być oparte na zasadzie dialogu⁴.

Język homilii

Sobór Watykański II (1962–1965) w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* zaznaczył:

Pomiędzy orędziem zbawienia a kulturą ludzką istnieją wielorakie powiązania. Bóg bowiem, objawiając się ludowi swemu aż do pełnego okazania się w Synu Wcielonym, przemawiał stosownie do stanu kultury właściwego różnym epokom. Podobnie Kościół, żyjący w ciągu wieków w różnych warunkach, posłużył się dorobkiem różnych kultur, ażeby Chrystusowe orędzie zbawcze rozpowszechnić swym przepowiadaniem wśród wszystkich narodów oraz wyjaśnić je, badać, głębiej zrozumieć oraz lepiej wyrazić w odprawianiu liturgii i w życiu wielopostaciowej społeczności wiernych⁵.

Oficjalne nauczanie Kościoła wyraźnie zachęca, aby w przepowiadaniu posługiwać się „językiem poprawnym, rodzinnym i dostosowanym do pojętności słuchaczy”⁶. Papież Paweł VI w Adhortacji apostolskiej o ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangelii nuntiandi* stanowczo ostrzegał przed utratą mocy głoszonego słowa oraz problemami związanymi z dotarciem do współczesnych słuchaczy. Dochodzi do tego szczególnie wtedy, gdy pomija się zróżnicowanie odbiorców oraz ich indywidualne uwarunkowania egzystencjalne, „jeśli nie posługuje się ich językiem, znakiem i obrazami, jeśli nie odpowiada na stawiane

⁴ M. Brzozowski, *Dialogiczny charakter przepowiadania*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 6 (1977), s. 99–100.

⁵ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Poznań 2002, nr 58.

⁶ Kongregacja ds. Biskupów, Instrukcja na temat pasterskiej posługi biskupów *Ecclesiae imago*, w: *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, t. 4, z. 1, red. E. Szafrowski, Warszawa 1975, nr 59.

przez nich pytania, jeśli wreszcie nie dotyczy i nie porusza ich rzeczywistego sposobu życia”⁷. Jeśli zatem język kaznodziejski ma pełnić funkcję skutecznego narzędzia przepowiadania, to powinien być żywy, konkretny, a zarazem prosty, zrozumiały dla współczesnych ludzi, a więc taki, który jest uważany przez słuchacza za jego własny, przy jednoczesnym wpisaniu się w kanon estetyki, piękna i poprawności⁸.

Przepowiadanie chrześcijańskie — zdaniem Papieża — znajduje w sercu kultury ludu źródło żywej wody, z którego czerpie wiedzę dotyczącą tego, co należy mówić i w jaki sposób. Stąd najskuteczniejszym językiem przepowiadania kaznodziejskiego jest język kultury ojczystej. „Język ten to tonalność przekazująca odwagę, oddech, moc, impuls” (EG 139).

Kongregacja ds. Duchowieństwa w liście *Kapłan — głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa* zauważa ludzką tajemnicę skutecznego przepowiadania. „Trzeba więc przykładać wagę do treści słów, do stylu i dykcji. Pomyśleć wcześniej o tym, co wymagałoby mocniejszego podkreślenia, ale w miarę możliwości unikać godnej pożałowania ostentacji. Należy zadbać nawet o miłą tonację głosu”⁹. Kaznodzieja, skupiając się na wytyczonym sobie celu, powinien unikać niepotrzebnych wyjaśnień, szczegółów, odchodzenia od tematu, gadulstwa i bezsensownej frazeologii¹⁰. Papież Franciszek zachęcał, żeby język przepowiadania pozwalał dostrzegać ciągłą nowość niezmiennych i odwiecznych prawd. Przestrzegał przy tym, aby nie używać w kaznodziejstwie języka ściśle ortodoksyjnego, ponieważ wierni mogą go odebrać jako coś „całkowicie obcego autentycznej Ewangelii Jezusa Chrystusa ze względu na język przez nich używany i rozumiany. Mając święty zamiar przekazania im prawdy o Bogu człowieku, przekazujemy im w pewnych sytuacjach fałszywego boga lub ideał ludzki, który naprawdę nie jest chrześcijański” (EG 41). Tego rodzaju homilie tracą walor komunikatywności i hermeneutycznej przejrzystości, redukując doświadczenie religijne do perspektywy poznawczo-naukowej, z pominięciem jego wymiaru egzystencjalnego, personalistycznego oraz afektywno-przeżyciowego.

Papież Franciszek w 147 punkcie adhortacji *Evangeliæ gaudium* zachęca wszystkich kaznodziejów, aby podjęli wysiłek właściwego rozumienia tekstu biblijnego. Aczkolwiek nie zakłada się konieczności analitycznego zrozumienia

⁷ Paweł VI, Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangeliæ nuntiandi*, Wrocław 2001, nr 63.

⁸ Zob. D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowe środki perswazji w kazaniu*, Kraków 1996, s. 38–53.

⁹ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, Tarnów 1999, nr 2.2.

¹⁰ W. Broński, *Język kazań i zachowania niewerbalne kaznodziei w służbie nowej ewangelizacji*, „Przegląd Homiletyczny” 9 (2005), s. 130–132.

każdego, nawet najmniej ważnego, szczegółu semantycznego danej perykopy. Chodzi przede wszystkim o

odkrycie głównego przesłania i tego, co tworzy strukturę i jedność tekstu. Jeśli kaznodzieja nie zdobywa się na ten wysiłek, to być może również jego przepowiadanie nie będzie miało jedności i porządku. Jego słowa będą jedynie sumą różnych oderwanych idei, które nie potrafią zmobilizować innych. Centralnym przesłaniem jest to, co autor na pierwszym miejscu chciał przekazać, co oznacza nie tylko poznanie idei, ale także efektu, jaki autor chciał wywołać (EG 147).

Papież Franciszek, kładąc nacisk na to, że język przepowiadania kaznodziejskiego musi być przede wszystkim jasny i zrozumiały dla adresatów, odwołuje się po raz kolejny do adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi*, w której Paweł VI podkreśla, że wierni „wiele oczekują od tego przepowiadania i korzystają, byleby było proste, przejrzyste, bezpośrednie, przystosowane” (EN 33). Franciszek pisze, że wypowiedź kaznodziei może być nacechowana leksyką nabytą podczas studiów, przyswojoną w konkretnych środowiskach np. akademickich, ale dla typowych odbiorców homilii może być czymś niezrozumiałym. Istnieje duże niebezpieczeństwo, że kaznodzieja może być przyzwyczajony do swojego zasobu leksykalnego, wykorzystywanego na ambonie z jednoczesnym przekonaniem, że jest on powszechnie rozumiany i spontanicznie używany przez odbiorców głoszonych treści. Aby uniknąć tego niebezpieczeństwa, kaznodzieja, sam będąc słuchaczem słowa Bożego, „powinien także słuchać ludu, aby odkryć to, co wierni potrzebują słyszeć” (EG 154). Co więcej, papież Franciszek jednoznacznie podkreśla, że chodzi o „powiązanie przesłania tekstu biblijnego z ludzką sytuacją, z tym, czym ludzie żyją, z doświadczeniem potrzebującym światła Słowa” (EG 154). Jest to spowodowane przede wszystkim wynikiem potrzeby głęboko religijnej i duszpasterskiej, a nie postawy oportunistycznej czy dyplomatycznej. Wypływa z duchowej wrażliwości kaznodziei, aby mógł „w wydarzeniach odczytywać przesłanie Boże” (EG 154 za EN 43). Współczesny język homilii oraz kazań musi być egzystencjalnym językiem wiary. Oznacza to, że powinien być zakorzeniony w sytuacjach życiowych słuchaczy¹¹. Papież daje do zrozumienia, że chociaż język będzie przystępny, to jednak przepowiadane słowo Boże „może być niezrozumiałe ze względu na brak porządku, na brak logiki albo ponieważ zajmuje się jednocześnie różnymi tematami” (EG 158). Dlatego należy pamiętać o tym, że dobry nauczyciel „winien słowa swoje dostosowywać do słuchaczy, aby odpowiadały potrzebom poszczególnych ludzi i nigdy nie odstępowały od sztuki budowania wspólnoty”¹².

¹¹ Zob. Z. Adamek, *Homiletyka*, Tarnów 1992, s. 177–195.

¹² Grzegorz Wielki, *Księga reguły pasterskiej*, tłum. E. Szwarcenberg-Czerny, Kraków 2003, s. 117.

W adhortacji *Evangelii gaudium* odnajdujemy zachętę skierowaną do homilistów, żeby posługiwali się językiem pozytywnym. Jeżeli zaś homilista koncentruje się na czymś negatywnym, to przeciwnie — ma też starać się pokazać pozytywną stronę, aby zainspirować wiernych do dobrego. Pozytywna postawa pociąga, stąd nie można zatrzymać się na krytyce oraz wyrzutach sumienia. Co więcej, pozytywne przepowiadanie słowa Bożego zawsze daje nadzieję, ukierunkowuje na przyszłość i nie czyni słuchaczy więźniami rzeczy negatywnych (por. EG 159).

Ponadto w treści adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* papież zwraca uwagę na styl wypowiedzi kaznodziejskiej. Przepowiadanie słowa Bożego — zdaniem papieża Franciszka — może być „niezrozumiałe ze względu na chaotyczność, brak logiki albo ponieważ jednocześnie podejmuje różne tematy” (EG 158). Z uwagi na powyższe do zasadniczych obowiązków głosiciela słowa Bożego należy zatroszczenie się o jednolitą tematykę homilii, spójny układ treści i wyraźne powiązania między poszczególnymi zdaniami, aby odbiorcy mogli z łatwością śledzić tok jego myśli i właściwie zrozumieć strukturę przepowiadanego słowa Bożego (por. EG 158).

Warto także podkreślić, że do najbardziej fundamentalnych umiejętności kaznodziejskich — szczególnie w obecnych czasach — jest umiejętność posługiwania się właściwymi i przyciągającymi obrazami, bowiem: „Trafny obraz może doprowadzić do zasmakowania w przesłaniu, które pragniemy przekazać, budzi pragnienie i motywuje wolę ku Ewangelii” (EG 157).

Przygotowanie homilii i jej długość

Efektywność przepowiadania słowa Bożego w znacznej mierze zależy od umiejętności kaznodziei do kompetentnego i adekwatnego oddziaływania komunikacyjnego na słuchaczy. Starożytni nauczyciele retoryki mieli tego świadomość, dzięki temu przekazywali swoim uczniom przejrzyste wskazania dotyczące procesu przygotowania przemówienia, uwzględniając jego poszczególne etapy¹³. Mówca musiał charakteryzować się właściwą postawą moralną i mieć rzetelne przygotowanie do wygłaszania przemówienia. W przeciwnym wypadku mógł się narazić na krytykę i brak akceptacji ze strony odbiorców¹⁴. Arystoteles zaznaczał, że etos mówcy, czyli jego osobisty autorytet i moralna wiarygodność, to zasadniczy element przekonywania, a jego skuteczność wzrasta, „gdy prze-

¹³ Etapy pracy retorycznej prezentują się w następujący sposób: „1. Wyszukanie tematu (inventio); 2. Wybór i porządkowanie materiału (dispositio); 3. Werbalizacja, czyli opracowanie językowe (elocutio); 4. Opanowanie pamięciowe (memoria); 5. Wygłoszenie mowy (pronuntiatio, actio)”; J. Twardy, *Koncepcja pracy twórczej nad kazaniem*, Rzeszów 1998, s. 326.

¹⁴ Por. tenże, *Proces przygotowania homilii*, „Roczniki teologiczne” 12 (2014), s. 74.

mówienie powoduje w słuchaczach wzruszenie”¹⁵. Chrześcijańscy kaznodzieje pierwszych wieków, troszcząc się o właściwy przekaz głoszonych treści, adaptowali sprawdzone i solidne zasady starożytnej retoryki do własnej praktyki kaznodziejskiej¹⁶. Za nimi wielu głosicieli słowa Bożego zaczęło akcentować wagę starannego przygotowania homilii, opisując jej strukturę i metody pracy nad nią. To zagadnienie staje się jeszcze bardziej aktualne we współczesnym kontekście, gdyż wielu kaznodziejów ma przystępny dostęp do gotowych tekstów homilii, co niesie ze sobą ryzyko ograniczenia się jedynie do ich odczytywania z ambony, bez wkładania w posługę słowa osobistego poświęcenia i duchowego zaangażowania¹⁷.

W dokumentach Soboru Watykańskiego II oraz w posoborowym nauczaniu Kościoła kładzie się szczególny nacisk na teologiczną doniosłość homilii, jej istotne zadania w strukturze liturgii oraz obowiązek jej głoszenia podczas niedzielnych i świątecznych celebracji eucharystycznych, jak również w ramach sprawowania sakramentów¹⁸. Ponadto Kościół zaleca, aby wygłaszać homilie również w innych okresach roku liturgicznego, jak Adwent, Wielki Post, Okres Wielkanocny. W tym kontekście pojawiają się pewne uwagi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, dotyczące konieczności właściwego przygotowania homilii¹⁹. Natomiast w żadnym dokumencie posoborowym nie przeznaczono tak dużo miejsca na omówienie kwestii dotyczącej przygotowania homilii, co w adhortacji papieża Franciszka *Evangelii gaudium*. Papież poświęcił temu zagadnieniu dużą część rozdziału III pt. „Głoszenie Ewangelii”, w nim z kolei cały punkt III pt. „Przygotowanie przepowiadania słowa”, zawierający 18 podpunktów (145–159). Na ważność tego kaznodziejskiego zagadnienia wskazują początkowe słowa papieża: „Przygotowanie przepowiadania słowa jest zadaniem tak ważnym, że należy poświęcić dłuższy czas na studium, modlitwę, refleksję duszpasterską i kreatywność” (EG 145). Papież Franciszek wykazuje pełną świadomość duchowych i duszpasterskich napięć, jakim może podlegać kaznodzieja, wskazując konkretne pokusy zagrażające autentyczności przepowiadania. W *Evangelii gaudium* jednoznacznie im się przeciwstawia, czego wyraz odnajdujemy w następujących słowach: „Jednakże ośmielał się prosić, aby w każdym tygodniu poświęcić temu zadaniu wystarczająco długi czas osobisty i wspólnotowy, nawet

¹⁵ Por. M. Korolko, *Podręcznik retoryki homiletycznej*, Kraków 2010, s. 33–34.

¹⁶ Por. Św. Augustyn, *De doctrina Christiana. O nauce chrześcijańskiej*, tłum. J. Sulowski, Warszawa 1989, s. 259.

¹⁷ Por. J. Twardy, *Proces...*, s. 75.

¹⁸ W. Broński, *Homilia w dokumentach Kościoła współczesnego*, Lublin–Tarnów 1999, s. 29–33, 104–105.

¹⁹ Paweł VI, Adhortacja... nr 43; Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Sacramentum Caritatis*, Kraków 2007, nr 49; tenże, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, Poznań 2010, nr 59; Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan...*, s. 33–34.

gdyby trzeba było przeznaczyć mniej czasu na inne zadania, nawet ważne (EG 145). Tym samym można stwierdzić, że kaznodzieję obowiązuje zasada *pondus et ordo*, czyli hierarchii prawd wiary. Zatem powinien czuć się w obowiązku, aby kierować ich „ciężarem i porządkiem”²⁰. Kwestia ta jest ważna, ponieważ głoszone przez homilistów słowo Boże powinno cechować się teologiczną autentycznością oraz duszpasterską świeżością, tak aby — zgodnie z wyrażeniem papieża Franciszka — niosło ze sobą „zapach Ewangelii”²¹.

Jak zatem powinien wyglądać rzetelny i odpowiedni proces przygotowania homilii? Na początku należy zauważyć, że praca nad nią nie jest czynnością wyłącznie ludzką, ponieważ obok aspektu antropologicznego ma ona również wymiar teologiczny. Ze względu na to, że homilia stanowi akt liturgicznego przepowiadania słowa Bożego, cechuje ją szczególny charakter teologiczny i duszpasterski, domagający się odpowiedniego przygotowania do odpowiedzialności duchowej i hermeneutycznej. Zatem praca kaznodziei zaczyna się od dialogu z Bogiem, czego wyrazem jest przede wszystkim zaufanie Duchowi Świętemu. Papież Franciszek podkreśla, że:

Zaufanie Duchowi Świętemu, działającemu w przepowiadaniu słowa, nie jest czysto pasywne, ale aktywne i kreatywne. Pociąga za sobą ofiarowanie się jako narzędzie (por. Rz 12,1), ze wszystkimi swoimi zdolnościami, aby Bóg mógł się nimi posłużyć. Kaznodzieja, który się nie przygotowuje, nie jest „duchowy”; jest nieuczciwy i nieodpowiedzialny wobec otrzymanych darów (EG 145).

Papież Franciszek podkreśla, że zasadniczym etapem przygotowania homilii — po uprzednim wezwaniu Ducha Świętego — winno być skupienie całej uwagi na tekście biblijnym, który stanowi nie tylko punkt wyjścia do przepowiadania, lecz także jego fundament teologiczny i duchowy. Medytacyjna lektura Pisma Świętego jawi się tu jako akt kontemplacji objawienia, bez którego kaznodzieja naraża się na głoszenie siebie, a nie słowa Bożego. Franciszek wskazuje duszpasterzom konkretne zalecenia i formułuje praktyczną radę: „Aby można było interpretować tekst biblijny, potrzeba cierpliwości, uwolnienia się od wszelkiego niepokoju i poświęcenia czasu, zainteresowania i bezinteresownego oddania [...]. Nie warto czytać tekstu biblijnego, jeśli chcemy uzyskać szybki, łatwy i natychmiastowy rezultat” (EG 146). Z tego powodu przygotowanie głoszonego słowa Bożego wymaga miłości. Jedynie wobec osób i spraw, które darzymy miłością, jesteśmy skłonni poświęcić czas bezinteresownie i bez jakiegokolwiek presji (por. EG 146). Owocem pochylenia się nad fragmentem tekstu biblijnego

²⁰ K. Panuś, *Sztuka głoszenia kazań*, Kraków 2008, s. 222–223; J. Twardy, *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, Przemyśl 2009, s. 220–221.

²¹ K. Panuś, *Zasada pondus et ordo w adhortacji Evangelii Gaudium i jej przesłanie dla kaznodziejstwa*, „Roczniki teologiczne” 12 (2014), s. 18.

ma być prawidłowe odczytanie jego przesłania, próba podjęcia odpowiedzi na pytanie, co autor biblijny przez ten tekst chciał powiedzieć i co Pan Bóg pragnie nam przekazać przez swoje słowo. Papież Franciszek podaje tutaj arcyważny element przygotowania głoszenia słowa Bożego — osobiste spotkanie kaznodziei ze świętym tekstem. „Czytania niedzielne zabrzmiały w całym swoim blasku w sercu ludu, jeśli najpierw zabrzmiały w sercu pasterza” (zob. EG 149). Trzeba zatem podkreślić, że w procesie przygotowywania homilii niezwykle cenny jest również czas poświęcony na modlitwę słowem Bożym. Bez niej kaznodziei realnie grozi to, że „stanie się fałszywym prorokiem lub pustym szarlatanem” (EG 151).

Papież Franciszek w jednym ze swoich przemówień wspominał o konieczności poprawy jakości wygłaszanych homilii i zaproponował, aby trwały „8–10 minut, nie więcej”²². Papież podkreślił, że za długa homilia może sprawić, iż zniszczeniu ulegną „dwie charakterystyczne cechy celebracji liturgicznej: harmonia między jej częściami oraz jej rytm” (EG 138). Franciszek kwestie związane z czasem trwania homilii poruszał niejednokrotnie, m.in. w przemówieniu do słowackiego duchowieństwa, kiedy powiedział:

I pomyślcie o wiernych, którzy muszą słuchać homilii trwających czterdzieści minut, pięćdziesiąt minut, na tematy, których nie rozumieją, które ich nie poruszają... Proszę was, księża i biskupi, zastanówcie się dobrze, jak przygotować homilię, jak ją wygłosić, aby był kontakt z ludźmi i aby czerpali inspirację z tekstu biblijnego. Homilia nie powinna zazwyczaj być dłuższa niż dziesięć minut, ponieważ ludzie tracą uwagę po ośmiu minutach, pod warunkiem że jest bardzo interesująca. Ale czas ten powinien wynosić dziesięć–piętnaście minut, nie więcej. Pewien mój profesor homiletyki mawiał, że homilia musi mieć wewnętrzną spójność: ideę, obraz i uczucie; że ludzie wychodzą z ideą, obrazem i czymś, co poruszyło ich serca. Oto jak proste jest głoszenie Ewangelii! I tak głosił Jezus, odwołując się do ptaków, pól, do konkretnych rzeczy, takich, które ludzie rozumieli. Przepraszam, że do tego wracam, ale to mnie niepokoi... [oklaski] Pozwalam sobie na złośliwość: oklaski zaczęły się od zakonnic, które są ofiarami naszych homilii!²³

Warto podkreślić, że dezaprobatę słuchaczy mogą budzić również zbyt krótkie homilie, w czasie których kaznodzieja może nie zdążyć przekazać ożywczych i nowych treści. W kontekście współczesnych wymogów komunikacyjnych skracanie homilii domaga się od głosiciela jeszcze większej dbałości zarówno o jej wymiar merytoryczny, jak i formalny. Redukcja objętości przekazu nie może

²² PAP / pk, *Papież: Kazanie ma trwać „8–10 minut”, wystarczy jeśli wierni zapamiętają „jedną myśl”*, <https://deon.pl/kosciol/papiez-kazanie-ma-trwac-8-10-minut-wystarczy-jesli-wierni-zapamietaja-jedna-mysl,2398433> [dostęp: 19.1.2025].

²³ *Przemówienie papieża Franciszka do słowackiego duchowieństwa*, tłum. S. Tasiemski, <https://www.ekai.pl/dokumenty/przemowienie-papieza-franciszka-do-slowackiego-duchowieństwa-13-wrzesnia-2021/> [dostęp: 19.1.2025].

skutkować utratą teologicznej głębi, lecz powinna prowadzić do precyzyjniejszego ukształtowania treści w taki sposób, aby odbiorca mógł w krótszej formie odnaleźć jasno zarysowane przesłanie — pozbawione nadmiaru wątków oraz nieczytelnej wielości zastosowanych środków retorycznych²⁴. Wprawdzie „kaznodzieja może być zdolny do utrzymania żywego zainteresowania ludzi przez godzinę, ale wtedy jego słowo staje się ważniejsze od celebracji wiary” (EG 138). Papież dalej podkreśla, że słowo przepowiadającego nie powinno zajmować „nadmiernego czasu, aby Pan błyszczał bardziej niż szafarz” (EG 183). Słowa papieża Franciszka należy uznać za szczególnie istotne, brak bowiem zachowania właściwych proporcji czasowych może doprowadzić do asymetrycznego potraktowania słowa i obrzędu²⁵.

Papież Franciszek był orędownikiem zasady mówiącej o tym, że „czas jest ważniejszy niż przestrzeń” (EG 222). Zauważał napięcie między eschatologiczną pełnią zbawczego orędzia a jego nieodzownym wcieleniem w ludzkie uwarunkowania, struktury oraz ograniczenia. Czas — zdaniem papieża —

pojmowany w sensie szerszym czyni odniesienie do pełni jako formy otwierającego się przed nami horyzontu, a chwila jest wyrazem granicy, przeżywanej w wyznaczonej przestrzeni. Obywatele żyją w napięciu między sytuacją chwili a światłem czasu, szerszego horyzontu, utopią, która otwiera nas na przyszłość i pociąga jako ostateczna racja. Stąd wyłania się pierwsza zasada postępu w budowaniu ludu: czas jest ważniejszy niż przestrzeń (EG 222).

Zakończenie

Rekapitulując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* papieża Franciszka zawiera ważne postulaty odnoszące się do homilii jako formy liturgicznego przepowiadania słowa Bożego. Dokument ten daje liczne, osadzone w doświadczeniu duszpasterskim wskazania dotyczące praktyki głoszenia. Szczególny akcent położony zostaje na aspekt formalny kaznodziejskiej wypowiedzi, który — jak podkreśla Ojciec Święty — powinien być nie tylko teologicznie solidny, lecz także pastoralnie skuteczny. Franciszek podkreśla, że prawdziwe zaangażowanie kaznodziei w misję przepowiadania pozwala głoszonemu słowu skutecznie oddziaływać na życie słuchaczy.

W *Evangelii gaudium* papież Franciszek wielokrotnie akcentuje konieczność posługiwania się w przepowiadaniu językiem prostym, komunikatywnym i osa-

²⁴ Por. L. Szewczyk, *Odnova...*, s. 249–250; K. Panuś, *Ani długie, ani krótkie, lecz w sam raz! Przymiot brevitatis w kazaniu*, „Przegląd Homiletyczny” 8 (2004), s. 150.

²⁵ Zob. H. Sławiński, *Liturgia słowa i liturgia eucharystyczna jako jeden akt liturgiczny*, „Przegląd Homiletyczny” 11 (2007), s. 26–29.

dzonym w egzystencjalnym doświadczeniu odbiorców. Głoszenie słowa Bożego powinno być — zgodnie z papieską intuicją — dokonywane w duchu miłości i poszanowania adresatów, z uwzględnieniem ich kondycji duchowej, wrażliwości i zdolności recepcyjnych. Przekaz homiletyczny winien podkreślać raczej pozytywne wartości obecne w rzeczywistości i inspirować do czynienia dobra, niż zatrzymywać się tylko na analizowaniu aspektów negatywnych.

Ponadto Franciszek podkreślił ważność rzetelnego przygotowania homilii, zarówno pod względem duchowym (modlitwa, otwartość na działanie Ducha Świętego), jak i językowo-stylistycznym. Szczególnie wyeksponował również zwięzłość przepowiadania, gdyż intensywność przekazu nie powinna być tożsama z długością. Warto dodać, że sam dokument papieski, zredagowany w stylu przystępnym, powinien być dla każdego kaznodziei cennym źródłem refleksji nad kwestią przepowiadania słowa Bożego i obowiązkową lekturą w procesie formacji homiletycznej.

Bibliografia

- Adamek Z., *Homiletyka*, Tarnów 1992.
- Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum Caritatis*, Kraków 2007.
- Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, Poznań 2010.
- Broński, W., *Homilia w dokumentach Kościoła współczesnego*, Lublin–Tarnów 1999.
- Broński W., *Język kazań i zachowania niewerbalne kaznodziei w służbie nowej ewangelizacji*, „Przegląd Homiletyczny” 9 (2005), s. 130–132.
- Brzozowski M., *Dialogiczny charakter przepowiadania*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 6 (1977), s. 99–100.
- Cygański A., *Dialogiczny wymiar homilii po Soborze Watykańskim II*, Kraków 2018.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, Wrocław 2024.
- Grzegorz Wielki, *Księga reguły pasterskiej*, tłum. E. Szwarzenberg-Czerny, Kraków 2003.
- Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini*, Wrocław 1999.
- Kongregacja ds. Biskupów, Instrukcja na temat pasterskiej posługi biskupów *Ecclesiae imago*, w: *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, t. 4, z. 1, red. E. Szafronowski, Warszawa 1975.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, Tarnów 1999.
- Korolko M., *Podręcznik retoryki homiletycznej*, Kraków 2010.
- Panuś K., *Ani długie, ani krótkie, lecz w sam raz! Przysłowia breuitas w kazaniu*, „Przegląd Homiletyczny” 8 (2004), s. 145–152.
- Panuś K., *Sztuka głoszenia kazań*, Kraków 2008.
- Panuś K., *Zasada pondus et ordo w adhortacji „Evangelii Gaudium” i jej przesłanie dla kaznodziejstwa*, „Roczniki Teologiczne” 12 (2014), s. 7–19.
- PAP / pk, *Papież: Kazanie ma trwać „8–10 minut”, wystarczy jeśli wierni zapamiętają „jedną myśl”*, <https://deon.pl/kosciol/papiez-kazanie-ma-trwac-8-10-minut-wystarczy-jesli-wierni-zapamietaja-jedna-mysl,2398433> [dostęp: 19.1.2025].

- Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, Wrocław 2001.
- Przemówienie papieża Franciszka do słowackiego duchowieństwa, tłum. S. Tasiemski, <https://www.ekai.pl/dokumenty/przemowienie-papieza-franciszka-do-slowackiego-duchowieństwa-13-wrzesnia-2021/> [dostęp: 19.1.2025].
- Sławiński H., *Liturgia słowa i liturgia eucharystyczna jako jeden akt liturgiczny*, „Przegląd Homiletyczny” 11 (2007), s. 19–32.
- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w: *Sobór Watykański II: Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002.
- Sobór Watykański II, Konstytucja o Liturgii *Sacrosanctum Concilium*, w: *Sobór Watykański II: Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002.
- Szewczyk L., *Odnowa przepowiadania słowa Bożego w (archi)diecezji katowickiej po Soborze Watykańskim II. Studium homiletyczne*, Katowice 2009.
- Św. Augustyn, *De doctrina Christiana. O nauce chrześcijańskiej*, tłum. J. Sulowski, Warszawa 1989.
- Twardy J., *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, Przemyśl 2009.
- Twardy J., *Koncepcja pracy twórczej nad kazaniem*, Rzeszów 1998.
- Twardy J., *Proces przygotowania homilii*, „Roczniki Teologiczne” 12 (2014), s. 73–87.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *Językowe środki perswazji w kazaniu*, Kraków 1996.

